

Miła 18

Po pierwszym etapie zaskoczenia Niemcy szybko przystąpili do brutalnego pacyfikowania powstania. W poszukiwaniu ognisk oporu i ukrywających się osób systematycznie przeczesywali ulicę po ulicy, kamienicę po kamienicy.

Zostawiali za sobą trupy cywilów i zgliszcza podpalonych budynków. Osoby skaczące z balkonów i okien płonących budynków nazywali „spadochroniarzami”. W kolejnych dniach walki toczyły się już o budynki, a nawet o poszczególne bunkry. 8 maja Niemcy odkryli schron, w którym znajdował się sztab ŻOB przy ul. Miłej 18, gdzie przebywał **Mordechaj Anielewicz**. Nie wzięto go żywcem, ale dokładne okoliczności jego śmierci nie są znane. Część jego współtowarzyszy zginęła od gazu wpuszczonego przez Niemców do bunkra, część popełniła samobójstwo, a nielicznym udało się zbiec.

Badania wykopaliskowe rozpoczęto 6 czerwca 2022 r. i trwały do 19 sierpnia 2022 r. Chodziło o przebadanie reliktyw dawnych kamienic znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie lokalizacji bunkra przy ul. Miłej 18. Zakładano, że jeżeli faktycznie konstrukcja rozciągała się pod trzema sąsiednimi budynkami, jakieś jej elementy powinny być widoczne poza obrębem współczesnego miejsca pamięci. Na podstawie wyników tomografii elektrooporowej (wskazującej potencjalne puste przestrzenie lub poluzowane wypełnisko w podziemnym zasypie) wyznaczony został dokładny rejon badań. Już pierwszego dnia udało się dotrzeć do pozostałości piwnic. Ich stan zachowania pozwalał przypuszczać, że całe stanowisko może być dobrze zachowane i praktycznie nienaruszone (ingerencje powojenne w zasadzie ograniczały się do warstw). W tej sytuacji podjęto decyzję o rezygnacji z otwierania drugiego wykopu i skoncentrowano się na obszarze już odsłoniętym. Jak ustalono, odsłonięte pozostałości piwnic należały do dwóch kamienic zlokalizowanych pod przedwojennymi adresami Muranowska 39 i Muranowska 41. Odkryte kamienice pochodziły z XIX w. i były wzniesione na tych samych posesjach, które od strony równoległej ul. Miłej miały numery 18 i 20. W latach międzywojennych na obu działkach stały typowe dla ówczesnej Warszawy kamienice z wewnętrznymi dziedzińcami, oficynami i dwiema bramami wejściowymi (od ul. Miłej i od ul. Muranowskiej).

Każda z posesji miała też przynajmniej przez całe lata 30. aż do wybuchu wojny jednego i tego samego właściciela. Budynek pod adresem Miła 18 – Muranowska 39 należał do **Zysli (Zysi) Wejnberg**, a kamienica pod adresem Miła 20 – Muranowska 41 była własnością **Icka Majera Blassa**. W ocalałych piwnicach znaleziono liczne zabytki ruchome, odkryto tam rozmaite przedmioty związane z życiem codziennym oraz religijnym mieszkańców, a także elementy wyposażenia kamienic. Analiza odnalezionych artefaktów wskazuje, że budynki zamieszkiwali raczej przedstawiciele klasy średniej. Świadczą o tym znaleziska w jednej z piwnic przy ul. Muranowskiej 39. Wskazują one, że ceglane piwniczne ściany zostały pokryte warstwą tynku, na którym wykonano dekorację malarską. W pomieszczeniu tym znajdowały się również książki, głównie hebrajskojęzyczna literatura religijna, choć zidentyfikowano także powieść w języku polskim. Wszystkie spłonęły – niektóre w całości, niektóre częściowo – a popiół z nich i nadpalone fragmenty kartek zalegały na podłodze. W tym samym pomieszczeniu odkryto również niewielki pojedynczy świecznik, kubek do rytualnego obmywania rąk (tzw. netilat jadajim) oraz parę tefilin – sześciobocznych skórzanych pudełeczek z fragmentami Tory wyposażonych w długie rzemienie (w trakcie modlitwy jedno mocowano do czoła, a drugie – do lewego ramienia). Oprócz wymienionych przedmiotów znajdowała się tam również metalowa umywalka z pozostałościami instalacji wodnej, która prawdopodobnie pełniła jakąś funkcję religijną.

Być może piwnica ta była miejscem modlitwy albo wręcz formalnym domem modlitwy. Takie piwniczne domy modlitwy istniały, czego przykładem jest Będzin, gdzie podobny obiekt przetrwał do dziś. W piwnicach Miłej 18 – Muranowskiej 39 nie natrafiono na ślady przemytniczej kryjówki, natomiast w trakcie badań Miłej 20 – Muranowskiej 41 odkryto ślady celowego przebudowywania infrastruktury piwnicznej oraz ściany wykonane z betonowych bloczków. Tworzyły one pomieszczenie przykryte również betonowym stropem, do którego doprowadzono rury (być może wodne) oraz kabel elektryczny. Wyjście prowadziło z niego do korytarza, który stworzono przez dobudowanie do starszych konstrukcji nowych elementów. Wzniesienie dodatkowych ścianek pozwoliło stworzyć zarówno korytarz, jak i wąskie wejście do betonowego pomieszczenia. Korytarz ten prowadzi w kierunku zachodnim, gdzie łączy się z drugim korytarzem biegnącym prosto na południe, w stronę dzisiejszego miejsca pamięci wokół kopca Anielewicza, w jego bezpośrednie sąsiedztwo. Wszystko zatem wskazuje na to, że odnaleziono ślady piwnicznego systemu komunikacyjnego, który łączył ciąg piwniczny przy ul. Miłej z

piwnicami przy ul. Muranowskiej.

Na podstawie tych odkryć wypracowano hipotezę, że przebudowane fragmenty to część rozbudowanej piwnicznej kryjówki określanej jako bunkier Anielewicza. Nie odnaleziono żadnych ciał, ale zgodnie z jedną z hipotez badawczych, Niemcy, tak jak to czynili w innych miejscach, wydobyli ciała poległych z bunkra i spalili je. Nie udało się tego, jak dotąd, tego zweryfikować, a sam kopiec oficjalnie ma charakter upamiętnienia i oznaczenia grobu.

Zobacz też:

- [Bunkier Anielewicza](#)
- [Wykopaliska na Muranowie | Film podsumowujący](#)

Autor: dr Martyna Grądzka-Rejak
Data publikacji: 2023-03-14
Data wydruku: 2023-05-13 22:30
Źródło: <https://1943.pl/arttykul/mila-18/>